



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO  
IN ECUADOR, BOLIVIA E PARAGUAY  
(5-13 LUGLIO 2015)

**CERIMONIA DI BENVENUTO**

***DISCORSO DEL SANTO PADRE***

*Aeroporto Internazionale di El Alto a La Paz, Bolivia*  
*Mercoledì, 8 luglio 2015*

---

## **[Multimedia]**

*Panie Prezydencie,*  
*Czcigodni przedstawiciele władz,*  
*Bracia biskupi,*  
*Drodzy Bracia i Siostry! Dobry wieczór!*

Na początku tej wizyty duszpasterskiej pragnę skierować pozdrowienia do wszystkich mężczyzn i kobiet Boliwii z najlepszymi życzeniami pokoju i dobrobytu. Dziękuję Panu Prezydentowi Wielonarodowego Państwa Boliwii za zgotowane mi serdeczne i braterskie przyjęcie oraz za uprzejme słowa powitania. Dziękuję również panom ministrom oraz władzom państwowym, siłom zbrojnym oraz Policji Narodowej, że zechcieli przybyć, aby mnie powitać. Moim braciom w biskupstwie, kapłanom, zakonnikom i zakonnicom, wiernym i całemu Kościołowi pielgrzymującemu w Boliwii pragnę wyrazić moje uczucia braterskiej komunii w Panu. Szczególne miejsce w moim sercu zajmują dzieci tej ziemi, które z różnych powodów tutaj nie ma, musiały szukać „innej ziemi”, która byłaby dla nich schronieniem; inne miejsce, gdzie ta matka uczyniłaby ich owocnymi i umożliwiłaby im życie.

Cieszę się, że jestem w tym kraju o wyjątkowym pięknie, pobłogosławionym przez Boga w jego różnych rejonach: wyżynach, dolinach, ziemiach Amazonii, pustyniach, niezrównanych jeziorach.

Preambuła waszej konstytucji sformułowała to poetycko: „*W niepamiętnych czasach wytworzyły się góry, popłynęły rzeki, powstały jeziora. Nasza Amazonia, nasz Chaco, wyżyny, niziny i doliny pokryte były zielenią i kwiatami*”, a to mi przypomina, że „*świat to coś więcej niż problem do rozwiązania, jest radosną tajemnicą, którą podziwiamy w zachwycie, oddając chwałę Bogu*” (Enc. „*Laudato si*”, 12). Ale jest to przede wszystkim ziemia pobłogosławiona w jej ludach, z ich zróżnicowaniem kulturowym i etnicznym, stanowiącym wielkie bogactwo i nieustanne wezwanie do wzajemnego szacunku i dialogu: między rdzennymi ludami mieszkającymi tu od tysięcy lat a współczesną rdzenną ludnością. Ileż radości daje nam świadomość, że przyniesiony na te ziemie język kastylijski współistnieje dziś z 36 dialektami pierwotnymi, mieszając się ze sobą - tak, jak narodowe kwiaty kantuta i patujú [helikonia dziobata], czerwony i żółty - aby dać piękno i jedność w różnorodności. Na tej ziemi i w tym ludzie silnie zakorzeniło się głoszenie Ewangelii, które na przestrzeni lat inspirowało wspólne życie, przyczyniając się do rozwoju narodu i krzewiąc kulturę.

Przybywam jako gość i pielgrzym, aby umocnić wiarę wierzących w Chrystusa zmartwychwstałego, abyśmy wszyscy w Niego wierzący, będąc pielgrzymami w tym życiu, byli świadkami Jego miłości, zaczynem lepszego świata i byśmy współpracowali w budowaniu społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i solidarnego.

Boliwia podejmuje ważne kroki na rzecz włączenia szerokich warstw w życie gospodarcze, społeczne i polityczne kraju. Może liczyć na konstytucję, która uznaje prawa jednostki, mniejszości, środowiska naturalnego, oraz na instytucje wrażliwe na te realia. Wszystko to wymaga ducha współpracy obywatelskiej, dialogu i uczestnictwa poszczególnych osób oraz podmiotów społecznych w sprawach interesujących wszystkich. Integralny postępek narodu obejmuje wzrastanie ludzi w wartościach i dążenie do zbieżności wspólnych ideałów, które są w stanie zjednoczyć wolę, bez wykluczania czy odrzucania kogokolwiek. Jeśli rozwój jest wyłącznie materialny, to zawsze istnieje ryzyko ponownego tworzenia nowych różnic, kiedy bogactwo niektórych budowane jest na niedoborach innych. Dlatego spójność społeczna wymaga, oprócz instytucjonalnej transparentności, wysiłku edukacji obywateli.

W tych dniach chciałbym pobudzić powołanie uczniów Chrystusa do komunikowania radości Ewangelii, aby byli solą ziemi i światłem świata. Głos pasterzy, który powinien być proroczy, mówi do społeczeństwa w imieniu Matki Kościoła, bo Kościół jest matką i mówi wychodząc z opcji preferencyjnej i ewangelicznej na rzecz ostatnich, odrzuconych, wykluczonych. To jest opcja preferencyjna Kościoła. Braterska miłość, będąca żywym wyrazem nowego przykazania Jezusa wyraża się w programach, dziełach i instytucjach dążących do integralnej promocji osoby, a także troski i ochrony najsłabszych. Nie można wierzyć w Boga Ojca, nie widząc brata w każdym człowieku, i nie można iść za Jezusem, nie dając życia za tych, dla których poniósł On śmierć na krzyżu.

W czasach, gdy tak często dąży się do zapominania lub pomieszczenia podstawowych wartości, na szczególną uwagę ze strony osób odpowiedzialnych za dobro wspólne zasługuje rodzina. Jest

ona bowiem podstawową jednostką społeczeństwa, która wnosi solidne więzi jedności, na których opiera się ludzkie współzycie, a rodząc i wychowując swoje dzieci zapewnia przyszłość i odnowę społeczeństwa.

Kościół odczuwa również szczególną troskę o ludzi młodych, którzy angażując się ze swą wiarą i wzniosłymi ideałami są nadzieją na przyszłość, są „«stróżami poranka», którzy obwieszczają światło świtu i nową wiosnę Ewangelii”, mówił św. Jan Paweł II, (Orędzie na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, 6). Troska o dzieci, sprawienie, aby młodzież angażowała się w szlachetne ideały jest gwarancją przyszłości dla społeczeństwa. A Kościół pragnie społeczeństwa, które znajduje swoją pewność dowartościowując, podziwiając i opiekując się także osobami starszymi, którzy są mądrością ludu, strażnikami tych, którzy dziś są odrzucani z powodu wielu interesów, które w centrum życia ekonomicznego umieszczają bożka pieniądza. Odrzucane są dzieci i młodzież, będący przyszłością kraju oraz osoby starsze, będące pamięcią ludu. Dlatego trzeba otaczać ich troską, trzeba ich chronić, oni są naszą przyszłością. Kościół podejmuje opcję tworzenia „kultury bogatej w pamięć”, zapewniającej osobom starszym nie tylko jakość życia w ich ostatnich latach, ale także serdeczność, jak to dobrze wyraża wasza konstytucja.

Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele, dziękuję za waszą obecność. Te dni pozwolą nam na prawdziwe chwile spotkania, dialogu i świętowania wiary. Czynię to ciesząc się i będąc zadowolonym, że jestem w tym kraju, który określa siebie jako pokojowy, jak ojczyzna pokoju, który *promuje kulturę pokoju i prawo do pokoju*.

Oddaję tę wizytę opiece Najświętszej Maryi Pannie z Copacabany, królowej Boliwii, i proszę Ją, aby chroniła wszystkie swoje dzieci. Dziękuję bardzo i niech wam Bóg błogosławi. Jallalla Boliwia!